

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Judejko

Protokolant: p. o. stażysty Małgorzata Kaczmarek

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2017r.

sprawy: B. N.

oskarżonego z art.177 § 1k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 22.06.2016 r., sygn. akt II K 567/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że obniża wymiar orzeczonego w tym punkcie okresu próby, na który warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, do 2 (dwóch) lat;

II. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tym opłatę za II instancję w kwocie 180zł.

SSO Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 22 czerwca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 567/15 Sąd Rejonowy w Środzie Wlkp. uznał oskarżonego **B. N.** za winnego przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby (pkt 2).

W punkcie 3. wyroku Sąd na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, równocześnie orzekając na podstawie art. 43 § 3 k.k. obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w P. (pkt 5).

Nadto Sąd orzekł wobec oskarżonego w pkt 4. wyroku na podstawie art. 46 § 1 k.k. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 8.000 złotych tytułem odszkodowania oraz 7.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

W ostatnim punkcie wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu, obciążając nimi częściowo oskarżonego (do kwoty 2.000zł) i wymierzając mu opłatę.

Od powyższego wyroku apelację wniósł **obrońca oskarżonego** zaskarżając powyższe orzeczenie w całości na korzyść B. N.. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. skarżący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji naruszenie przepisów postępowania to jest:

- art. 443 k.p.k. poprzez orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku, podczas gdy Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 28 września 2015 roku uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. z dnia 18 maja 2015 roku na skutek uwzględnienia wyłącznie apelacji obrońcy i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania,

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w szczególności:

a. zeznań pokrzywdzonego, świadka M. K. (2) oraz wyjaśnień oskarżonego podczas gdy z dowodów tych wynika, że kierująca O. (...) wjechała na lewy pas, co spowodowało podjęcie manewru obronnego przez oskarżonego (skrętu w lewo) i zderzenie z rowerzystą, a co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu

b. protokołu oględzin pojazdu marki B. (...) oraz opinii z dnia 15 września 2014 roku w zakresie badań wypadków drogowych, podczas gdy z dowodów tych wynika, że pojazd B. uderzył swoją prawą częścią w rowerzystę, a Sąd ustalił, iż do zderzenia doszło lewą częścią samochodu co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie pkt 3 wyroku w którym to orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego pozwoliła na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia a w konsekwencji jego zmianę, jednak wyłącznie w zakresie okresu próby ustanowionej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej wobec B. N. kary pozbawienia wolności. Zarzuty i argumenty podniesione przez skarżącego nie podważyły bowiem w żaden sposób ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego.

Przed przejściem do analizy zarzutów wyeksponowanych w apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy pragnie jednak podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji w sposób zgodny z przepisami procedury karnej przeprowadził postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie i z przeprowadzonych dowodów wyprowadził właściwe wnioski w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego. Uzasadnienie orzeczenia Sądu Rejonowego spełniało zarazem wymogi wskazane w treści art. 424 k.p.k. i w znacznej części odzwierciedlało tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów. Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. W tej zatem sytuacji instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w apelacji.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu apelacji, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego jakoby miałyby dojsz do obrazy przepisów prawa procesowego (art. 443 k.p.k.), które miały wpływ na treść orzeczenia. Zgodnie z treścią art. 443 k.p.k. w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było **zaskarżone na niekorzyść oskarżonego** albo na korzyść oskarżonego w warunkach określonych w art. 434 § 4 k.p.k.. Jak wynika z akt sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 września 2015 roku uchylił ówczesny wyrok Sądu Rejonowego na skutek apelacji wniesionych zarówno przez obrońcę oskarżonego (k. 199-210) jak i oskarżyciela publicznego (k. 188-190v). Sąd Okręgowy uzasadniając swoje orzeczenie (XVII Ka 727/15) wskazał, że „wobec wadliwości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów oraz poczynionych na tej podstawie ustaleń (...) analiza podniesionych przez prokuratora zarzutów byłaby bezprzedmiotowa dla dalszego toku postępowania” i na podstawie art. 436 k.p.k. „ograniczył rozpoznanie wywiedzionych środków zaskarżenia do zarzutów sformułowanych wyłącznie przez obronę”. O ile należy zgodzić się, że pozostawienie bez rozpoznania środka odwoławczego (np. wskutek jego cofnięcia lub, gdy został on wniesiony przez osobę nieuprawnioną, albo po terminie) wniesionego na niekorzyść oskarżonego lub też uznanie go przez sąd

odwoławczy za bezzasadny, stanowi przeszkodę do orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu ponownym zgodnie z przepisem art. 443 k.p.k., o tyle żadną miarą nie sposób uznać, że nie odniesienie się merytorycznie przez sąd odwoławczy do apelacji prokuratora, wniesionej na niekorzyść oskarżonego, z powodu jej "przedwczesności", jest równoznaczne z pozostawieniem jej bez rozpoznania, lub też uznaniem jej za bezzasadną i skutkuje również zakazem orzekania na niekorzyść oskarżonego w toku dalszego postępowania. Apelacja prokuratora nie została, bowiem, w takiej sytuacji "nie uwzględniona", a jedynie jej rozpoznanie zostało jakby "odłożone w czasie" - do momentu ponownego wyrokowania. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 roku, sygn. akt V KK 87/09). Przytoczone orzeczenie, zdaniem Sądu Okręgowego ma również zastosowanie w przypadku uznania zarzutów prokuratora jako bezprzedmiotowe na danym etapie postępowania. Zgodnie bowiem z treścią art. 436 k.p.k. sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby **przedwczesne** lub **bezprzedmiotowe** dla dalszego toku postępowania.

W świetle powyższych rozważań nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, który uznał że, Sąd Okręgowy uchylając wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania (XVII Ka 727/15) orzekł tylko na podstawie apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego. Przeczy temu zarówno część wstępna wyroku Sądu Okręgowego, gdzie wskazano, że Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę B. N. „na skutek apelacji obrońcy oskarżonego i prokuratora”, jak również uzasadnienie wyroku, w którym Sąd Okręgowy w swoich zaleceniach podkreślił, że w ponownym postępowaniu Sąd Rejonowy „powinien (...) mieć na uwadze argumenty podniesione przez strony w **wywiezionych apelacjach**”. Przytoczone stwierdzenie wskazuje, że Sąd Okręgowy miał na uwadze treść zarzutów obu wywiezionych apelacji, nie mniej jednak uznał, iż nie ma potrzeby ustosunkowywać się do zarzutów prokuratora co do kary albowiem zaistniały inne okoliczności które skutkowały uchYLENIEM zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu podkreślenia wymaga również fakt, że Sąd Okręgowy całkowicie podziela stanowisko Sądu Najwyższego, który wskazał w swoim orzeczeniu z dnia 13 kwietnia 2010 roku w sprawie II KK 255/09, że jeżeli orzeczenie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, uchylenie tego orzeczenia nie tworzy pola dla zakazu reformationis in peius przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Zakaz ten obowiązuje bowiem w postępowaniu ponownym jedynie wówczas, gdy orzeczenie uchylone **w ogóle nie było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego** – co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Przechodząc do zarzutów sformułowanych w punkcie 2 apelacji, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu, że Sąd I instancji błędnie ocenił wskazany w punkcie 2 a) apelacji osobowy materiał dowodowy.

Odnosnie do zeznań M. K. (2) wskazać wypada, że konsekwentnie w trakcie całego postępowania zeznawała, że wykonując manewr omijania samochodu, który zatrzymał się na prawym poboczu zasygnalizowała manewr włączając lewy kierunkowskaz, przy czym wykonując manewr pozostawała w obrębie swojego pasa, a jedynie przez moment mogła najechać lewymi kołami swego samochodu na linię rozgraniczającą pasy jezdni. Zeznania wyżej wymienionej w tym zakresie były konsekwentne, stanowcze i jako takie zasługiwały na wiarę. Nie brzmiały natomiast przekonująco odmienne wyjaśnienia oskarżonego, który twierdził, że wyżej wymieniona nie używała kierunkowskazu i zajęła mu drogę wjeżdżając na jego pas ruchu. Sam fakt, że oskarżony nie widział włączonego w samochodzie M. K. (2) kierunkowskazu nie dowodzi, że nie był on włączony. Oskarżony bowiem nie zauważył również jadącego prawidłowo oświetlonym rowerem pokrzywdzonego, co wskazuje, że nie obserwował dostatecznie uważnie sytuacji na drodze. Nie sposób zatem jego zapewnień w tym zakresie przyjąć jako wiarygodne. Trafnie przy tym zauważył Sąd I instancji, że twierdzeniom oskarżonego, iż M. K. (2) wjechała na jego pas ruchu przeczą zeznania pokrzywdzonego, który podał, że widział, jak zjechał na jego pas jedynie samochód, który następnie w niego uderzył. Gdyby natomiast M. K. (2) wykonała tak zdecydowany manewr zjazdu na lewy pas ruchu, jak to przedstawił oskarżony, to pokrzywdzony musiałby to zauważyć. Trafnie również wskazał Sąd Rejonowy, że w zaistniałej sytuacji drogowej, kiedy samochód M. Ł., co najwyżej lewym bokiem swego samochodu pozostawał przy krawędzi jezdni, nie było potrzeby, aby M. K. (2) zjeżdżała na lewy pas ruchu, co tym bardziej umacnia wiarygodność jej zeznań. Prawdą jest, jak zauważył skarżący, że w trakcie pierwszego zeznania M. K. (2), zeznała, iż spojrzała w lewe lusterko, gdy usłyszała pisk opon i hałas. Skarżący jednak pomija fakt, że wyżej wymieniona na rozprawie konsekwentnie zeznawała, iż spojrzała w lusterko

zanim zaczęła manewr omijania, odnośnie zaś wskazanego fragmentu swoich wcześniejszych zeznań stwierdziła, że mogła się „pomylić, przejeździć” (k 158). Należy jednak wskazać, że w trakcie pierwszego przesłuchania M. K. (2) zeznała o spojrzeniu w lusterko opisując swoją reakcję na hałas, który usłyszała za sobą. Nie dowodzi to zatem, że był to jedyny raz, kiedy spojrzała w lusterko. Wobec tego fakt, że nie wynika z jej zeznań z postępowania przygotowawczego, iż spojrzała w lusterko przed manewrem omijania, a jedynie to, że włączyła kierunkowskaz może być rezultatem braku precyzji jej zeznań w tym zakresie. Wbrew przy tym twierdzeniom skarżącego, nie jest tak, że M. K. (2) musiałaby zauważyć samochód skarżącego gdyby spojrzała w lusterko przed podjęciem manewru omijania. Z przeprowadzonej w sprawie opinii wynika bowiem, na co powołuje się Sąd I instancji w uzasadnieniu (str. 12), że jest wysoce prawdopodobne, iż decyzja oskarżonego o wyprzedzaniu nałożyła się z sygnalizacją manewru ominięcia, stojącego częściowo na jezdni samochodu V. (...), przez kierującą samochodem O. (...) (k 318). Jeżeli zatem obydwie manewry były wykonywane w zbliżonym czasie, to samochód oskarżonego mógł nie być jeszcze widoczny na lewym pasie, gdy M. K. (2) spojrzała w lusterko przed wykonaniem swojego manewru.

Odnośnie tego, że pokrzywdzony w swoich zeznaniach na rozprawie wskazał, iż oskarżony wykonywał jakiś manewr obronny, bo zjeżdżał na lewo w kierunku rowu, należy wskazać, że jest to wnioskowanie pokrzywdzonego, które pojawiło się na końcowym etapie postępowania. Niezależnie od tego, choć Sąd I instancji nie wyeksponował wskazanej okoliczności przy okazji oceny zeznań pokrzywdzonego, to generalnie nie wykluczał, iż oskarżony podejmując manewr wyprzedzania i jednocześnie widząc zmianę toru jazdy w lewo samochodu, którym kierowała M. K. (2), wykonał manewr unikowy – zjazdu w kierunku lewego pobocza (k 365). Wykonanie bowiem tego manewru przez oskarżonego wskazywane jest jako wysoce prawdopodobne w opinii. Z całą mocą należy jednak podkreślić, że fakt ten nie uwalnia oskarżonego od odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. To podjęcie bowiem przez oskarżonego decyzji o wyprzedzaniu w zaistniałej sytuacji drogowej stanowiło przyczynę zaistniałego zdarzenia.

Oskarżony chcąc dokonać manewru wyprzedzania był zobligowany do zachowania szczególnej ostrożności. Powinien zatem ocenić sytuację panującą na lewym pasie, na który musiał wjechać, jak również na prawym pasie przed nim, na który miał wrócić po wykonaniu manewru. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że widział przed sobą dwa samochody, z których jeden się zatrzymał. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego mógł zatem i powinien przewidzieć rozwój sytuacji, a mianowicie, że będzie konieczność ominięcia pojazdu, który się zatrzymał, a w konsekwencji przemieszczenia się poprzedzającego go pojazdu w kierunku osi jezdni, czy nawet częściowego jej przekroczenia. Tymczasem oskarżony w takiej sytuacji postanowił rozpocząć manewr wyprzedzania poprzedzającego go samochodu, nie dostrzegając przy tym na lewym pasie rowerzysty, który jechał prawidłowo oświetlonym rowerem i przez pozostałych uczestników ruchu był widoczny. W tej sytuacji w pełni logiczny i przekonujący jest wniosek zawarty w punkcie 1 opinii (k 287), że **oskarżony naruszył swym zachowaniem zasadę ostrożności szczególnej w czasie manewru wyprzedzania i nie przewidział możliwego rozwoju wydarzeń na drodze ponadto nieprawidłowo obserwował przedpole jazdy. Naruszenie zaś powyższych zasad bezpieczeństwa stanowiło źródłową przyczynę wypadku.**

Wobec tego, nie miał znaczenia dla kwestii odpowiedzialności oskarżonego fakt, że Sąd I instancji błędnie ustalił, jak trafnie wskazał skarżący, iż samochód oskarżonego uderzył swoją lewą częścią w rowerzystę, gdy z protokołu oględzin samochodu, jak również opinii jasno wynika, że była to prawa strona samochodu. Błędne ustalenie Sądu co do szczegółów w jaki samochód oskarżonego kolidował z rowerzystą nie miało wpływu na ocenę tego, kto zainicjował swoim zachowaniem sytuację skutkującą zderzeniem, którą to osobą był oskarżony.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób kompleksowy, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, pozwalający na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych wskazujących na zaistnienie związku przyczynowego między zachowaniem oskarżonego, a wypadkiem, a w konsekwencji ustalenie jego sprawstwa i winy co do przestępstwa z art.177§1kk. Odmienne stanowisko skarżącego w tym zakresie stanowi li tylko polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił występujące w przedmiotowej sprawie okoliczności istotne dla jej wymiaru i orzeczona kara generalnie należycie spełnia swe funkcje prewencyjne. Oskarżony w przedmiotowej sprawie wykazał się brakiem wyobraźni, jak wskazał Sąd I instancji w poważny sposób naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie zachowując szczególnej ostrożności podjął manewr wyprzedzania, w rezultacie którego doprowadził do wypadku. Powyższe okoliczności wskazują, że prowadzenie pojazdu przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Oskarżony jest młodym człowiekiem i przedmiotowa sprawa wykazała, że wymaga on czasowego pozbawienia go możliwości kierowania pojazdami mechanicznymi aby przemyślał swoje zachowanie i w przyszłości stał się odpowiedzialnym, respektującym zasady bezpieczeństwa uczestnikiem ruchu drogowego.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie przez obniżenie okresu próby do 2 lat. W okresie bowiem od pierwszego wyroku - co do którego Prokurator zakwestionował w apelacji dwuletni okres próby wskazując, że oskarżony jest młodociany, zatem minimalny okres próby to 3 lata – przepisy uległy zmianie i zgodnie z aktualnie obowiązującym przepisem art.70§2kk minimalny okres dla sprawcy młodocianego to okres 2 lat. Mając na uwadze fakt, że oskarżony nie był do tej pory karany, Sąd Okręgowy uznał, że 2 letni okres próby (najniższy możliwy do orzeczenia w myśl aktualnie obowiązujących przepisów) będzie wystarczający do zweryfikowania prognozy kryminologicznej wobec B. N. i z tych też względów zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w sposób wskazany w punkcie I wyroku, w pozostałym zaś zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

W punkcie III. rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy kosztami postępowania odwoławczego obciążył oskarżonego jednocześnie wymierzając mu opłatę za II instancję w wysokości 180 złotych. Wskazane rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisach art.636§1k.p.k. oraz art.2 ust.1 pkt.3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.)

SSO Anna Judejko